

Leonard Miłczyński

Puszczykom, krukowi i sępom ...

=====

Zaledwie przebrzmiał ostatni wystrzał
Ledwie pod domem stanął fundament
Swojskie puszczyki siadły na zgliszczach
I wrzask podniosły i siały zamęt

Gdy urągały rosnącym murom
Skrzekiem złowieszczym z uporem tęnym,
Wnet się włączyły do tego chóru
Rodzime kruki i obce sępy

Lecz, gdy na przekór owym jazgotom
Dom nasz strzelisty stanął pod wiechą,
Stado rozpierzchło się do odlotu
I teraz kracze ... pod obcą strzechą...